

14 czerwca 1940 roku
czyli pierwszy transport Polaków do piekła



14 czerwca przypada 86 rocznica Pierwszego Transportu Polaków do stworzonego właśnie KL Auschwitz w polskim, ale włączonym w 1939 r. do III Rzeszy Oświęcimiu. To miejsce przez pierwsze 2 lata było katownią dziesiątków tysięcy głównie Polaków w tym szczególnie inteligencji i w 1941 r. kilkunastu tysięcy jeńców sowieckich.

Po 2 latach 3 km od Auschwitz Niemcy bez pomocy polskich nazistów zbudowali Birkenau /polska Brzezinka/ – Vernichtungslager czyli obóz zagłady i katorżniczej pracy dla polskich i zwożonych z całej Europy Żydów, etnicznych Polaków i przedstawicieli 20 narodów.

W Birkenau mój Ojciec przeżył prawie 2 lata, a potem Sachsenhausen i inne ośrodki “integracyjne” i “wychowawcze” wg niemieckiej modły.

2 lipca 1947 r. Sejm przyjął ustawę powołującą Muzeum Auschwitz. Stanowiła ona, że: „Tereny byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, wraz z wszelkimi znajdującymi się tam zabudowaniami i urządzeniami zachowuje się po wsze czasy jako Pomnik Męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów”.

Muzeum powstało z inicjatywy byłych więźniów i przez 68 lat zawsze 14 czerwca w kolejne rocznice I Transportu odbywały się tam z wielkim rozmachem uroczystości, a głównym elementem obchodów była Msza Św. pod Ścianą Śmierci przy bloku 11.

Nawet komuniści tę tradycję szanowali. Ale od 2016 r. Msza Św. zniknęła podobno decyzją wiceministra kultury, bo wg niektórych w tym biskupa miejsca, czyli bielsko-żywieckiego Msza Św. “DZIELI”. Kogo i jak tego już nam nie powiedział.



Poczta Polska wprowadziła do obiegu kartkę pocztową upamiętniającą 80-tą rocznicę 1-go Transportu Polskich Więźniów do Auschwitz 14 czerwca 1940 r. 728 Polaków z Tarnowa przewieziono do Oświęcimia. To był początek tego obozu zagłady. Nawet dziś nie wiemy, ile ofiar pochłonęła ta niemiecka fabryka męczeństwa i śmierci. Dobrze, że przedsiębiorstwo o tak długoletniej tradycji pamiętało o tej ważnej dla pamięci narodowej dacie.

Od lat 90-tych wokół Auschwitz dzieją się dziwne rzeczy: najpierw zmniejszono liczbę ofiar z 4-5 mln do niewiele ponad 1 mln, potem usunięto krzyże, a od 9 już lat nie ma Mszy Świętej. Zniknęły tabliczki z napisem, że w Auschwitz ginęli Polacy i przedstawiciele ponad 20 narodów. W zamian pojawiły się z napisem: tu ginęli Żydzi i nie-Żydzi.

Dzieją się tam również inne niepokojące zmiany zwłaszcza w sposobie narracji o obozie i umniejszania polskiej Ofiary.



Od paru lat po cichu, a teraz już publicznie mówi się o wyłączeniu terenów Muzeum spod polskiej jurysdykcji i przekazanie jakiejś organizacji międzynarodowej /sic! /?!.

Te wszystkie działania zmierzają w jednym kierunku: oskarżenia nas i naszych przodków o sprawstwo Holocaustu, a co najmniej współudział w Zagładzie i wybielenie Niemców, co ma ogromne znaczenie polityczne i skutki praktyczne. Reakcji naszych władz jak nie było tak nie ma.

Temat KL Auschwitz i jego współczesnych losów jest ogromny szczególnie dziś, kiedy na czele Rady Muzeum stanęła nominowana przez "ministrę" od kultury, Pani Engelking jawnie oskarżająca nas o mordy na Żydach.

Piszę to po to, aby zachęcić i zaprosić Was do udziału w tej rocznicy. Do Muzeum zaś nie jest tak łatwo wejść i trzeba się o to starać z pewnym wyprzedzeniem. W tym roku rocznica wypada w sobotę. Może powinniśmy się tam pojawić!?

Autor:



Wiesław Misiek

Mecenas, przedstawiciel
Stowarzyszenia "Społeczny Komitet 14
Czerwca 1940 r". Prowadzi kancelarię
prawną i podatkową we Wrocławiu.

Jest synem więźnia obozu
koncentracyjnego Auschwitz.

Zapraszamy do odwiedzenia kanału
"Wokół historii XX wieku" na YouTube

Zdjęcie główne: [Lasma Artmane](#) (*Pixabay*)